

Albo – albo

Fryderykowi

Są stany wyższej konieczności, gdy wierność danemu (publicznie) słowu, (*Pożegnanie*), psu zasługą, a człowiekowi grzechem.

Zapoznałem się z wystąpieniem adw. Romana Ossowskiego zaprezentowanym w styczniowym (80 już numerze) „In Gremio”. Nadał On jemu tytuł:

„Zdelegalizować Iustitię!?”

Postawił wykrzyknik, !, a zaraz po nim, znak zapytania, ?. Oznaczałoby to, w pierwszym rzędzie, że Autor wystąpienia jest za zdelegalizacją, wręcz jej żąda, i to stanowczo, bo temu ma służyć właśnie wykrzyknik. Tymczasem, Autor, adwokat – marzyciel, jak przystało na adwokata, nie może być jednoznaczny. Jednorodny. Nie może być jednowymiarowy. Przynajmniej w kwestii zdelegalizacji Iustitii. W tytule zamieszcza, tuż obok wykrzyknika, znak zapytania. Czyżby miał, mimo kategoryczności wykrzyknika, ! wątpliwości, ?

Aby zgłębić, co Autor wystąpienia „miał na myśli” używając przeciwstawnych sobie znaków, kategoryczność obok zwątpienia, uznałem, że trzeba zapoznać się z treścią wystąpienia. No i zapoznałem się. I co w nim czytamy ? Ano to, że Autor wystąpienia, adwokat-marzyciel, krytykuje publiczne, bo zaprezentowane na łamach grudniowego wydania Gazety Wyborczej, (14 grudnia 2012 r., strona 4) wypowiedzi Prezesa Trybunału Konstytucyjnego RP, Andrzeja Rzeplińskiego, za to, że Ten nie wyłączył się od orzekania w sprawie zamrożenia płac sędziów na rok a to dlatego, że zanim Trybunał Konstytucyjny wydał orzeczenie krytykowane przez Iustitię, Prezes pozytywnie zaopiniował projekt ocenianej przez Trybunał ustawy. Z krytyką tą się zgadzam. I to w całości. Nie będę jej powtarzał. Szkoda czasu i atlasu. Nie powinien Prezes orzekać o zgodności ustawy z Konstytucją, gdy uprzednio opiniował, i to pozytywnie, jak pieśń gminna niesie, projekt ocenianej ustawy.

Adwokat – marzyciel, utyskuje, i to wyraźnie, nad wypowiedzią Prezesa. Padają stwierdzenia typu „*spychanie na margines środowisk prawniczych*”, „*umniejszanie*” ich roli i rangi, itp., przy czym, utyskuje nad tym, że Ten zrównał Iustitię do związków zawodowych i wskazał, że Ta łamie Konstytucję, że Ta jest niewiarygodna.

O ile Iustitia łamie Konstytucję, to powinna zostać zdelegalizowana. Kropka. Przy czym, to, czy łamie ona Konstytucję, ten, kto tak twierdzi, to powinien to twierdzenie wykazać i, jak już, podjąć kroki zmierzające do zdelegalizacji organizacji, która łamie Konstytucję, zwłaszcza, gdy Tym kimś jest sam Prezes Trybunału Konstytucyjnego RP. Nie można przypisywać, i to publicznie, o czym Prezes Trybunału Konstytucyjnego RP pewnie sobie zdaje sprawę, komukolwiek, w tym i Iustitii, że Ta łamie Konstytucję bez uprzedniego wykazania tego w sposób przewidziany prawem. W przeciwnym wypadku pomawia Tego, ten podmiot, któremu przypisuje łamanie Konstytucji.

Wzywam Iustitię do podjęcia prawem przewidzianych kroków o zbadanie zgodności wypowiedzi Prezesa Trybunału Konstytucyjnego RP z rzeczywistością prawną. W obronie dobrego imienia Iustitii, sędziów tworzących to Stowarzyszenie. Do czasu, gdy nie dojdzie do publicznego osądu wypowiedzi Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, każdy, w tym i ja, a

więc: każdy, może, ? a jakże, powołując się na wypowiedź Prezesa Trybunału Konstytucyjnego RP, powtarzać, niczym „Ojciec nasz”, że wg Prezesa Trybunału Konstytucyjnego RP: Iustitia łamie Konstytucję. Nie przystoi Stowarzyszeniu, które skupia - podlegających tylko Konstytucji i ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji) – sędziów, i to około, wg wiedzy Romana Ossowskiego, 30 % wszystkich sędziów, aby bezpodstawnie dawać się lżyć komukolwiek, a Prezesowi Trybunału Konstytucyjnego RP, pierwszemu wśród równych, w szczególności, chyba że Ten ma rację, chyba że, a to zmienia jakość Jego wypowiedzi i wymusza zmianę optyki na Iustitię, którą, póki co, chroni, i to z mocy prawa, domniemanie dobrego imienia. Jeżeli Ta łamie Konstytucję RP, jeżeli, a tak twierdzi Prezes Trybunału Konstytucyjnego, Andrzej Rzepliński, to musi zostać zdelegalizowana ! Kropka.

(Co może wydać się prawniczą gratką, to, jak już, sędziowie będą oceniać wypowiedź Prezesa Trybunału Konstytucyjnego RP. Być może, kto wie, wśród Nich będzie sędzia należący do Iustitii, może nawet sam sędzia Maciej Strączyński, Prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”. Kto wie ? Polska to Polska.).

Jeżeli jest tak, jeżeli, jak twierdzi Prezes, że Iustitia *de facto* jest związkiem zawodowym, a tak wynika z cytowanej wypowiedzi, to zauważyć należy, że w demokratycznym państwie prawa, art. 2 Konstytucji RP, ważne jest to, czym jest Iustitia, Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”, jako twór prawny. Nie można, do czasu, gdy coś jest uznawane prawnie za stowarzyszenie, aby twierdzić, że *de facto*, stowarzyszenie to nie stowarzyszenie, lecz związek zawodowy. Mimo podobieństw między stowarzyszeniami a związkami zawodowymi, każdy z tych twórców prawnych jest osobnym tworem prawnym i nie można, nie można dorzecznie twierdzić, że coś *de facto* jest czymś innym jak *de iure*. Prezes Trybunału Konstytucyjnego RP powinien (raczej) zdawać sobie z tego sprawę. Używając retoryki Prezesa Trybunału Konstytucyjnego można byłoby przyjąć, że Trybunał Konstytucyjny *de facto* jest ..., no czym ?

Art. 178 ust. 3 Konstytucji RP stanowi, że „Sędzia nie może należeć do partii politycznej, związku zawodowego ani prowadzić działalności publicznej nie dającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów.” To, że Iustitia prowadzi działalność publiczną na rzecz środowiska sędziowskiego, ale nie tylko środowiska sędziowskiego, bo i na rzecz kształtowania społecznej świadomości pozycji wymiaru sprawiedliwości w życiu społecznym, o czym świadczy wystąpienie M. Strączyńskiego w tym samym numerze „In Gremio” pod znamienym tytułem „*Takie będą Rzeczypospolite ...*”, nikt nie ma, a raczej nie powinien mieć, wątpliwości. Przynajmniej ja nie mam takich wątpliwości. Stan sporu opisywany przez adwokata – marzyciela, Romana Ossowskiego, dotyczył (pewnie i dotyczy) zamrożenia płac sędziom. Iustitia jest, jak można przypuszczać, przeciw zamrażaniu pensji sędziów. Czy sprzeciw Iustitii w tym zakresie da się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów ? O to jest pytanie. Baczac na art. 10 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi, że *Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej*, uznać należy, że w przypadku zamrożenia płac władzy ustawodawczej i władzy wykonawczej, to sprzeciw Iustitii ocenić należy jako **próbę** postawienia się p o n a d ów stan równowagi, a to, z kolei, podważa zasadność sprzeciwu i ukazuje Iustitię jako Stowarzyszenie godzące w zakładany konstytucyjnie ustrój: ustrój równowagi trzech ośrodków władzy. Taka organizacja, która podważa podstawy ustroju, która prze do nadania sędziom szczególnego statusu, nie baczac na sytuację ekonomiczną kraju, zagraża, m.in., podsądnym z innych organów władzy publicznej: sędziowskim linczem.

Do czasu istnienia art. 178 ust. 2 Konstytucji RP, a stanowiącym, że *Sędziom zapewnia się warunki pracy i wynagrodzenia odpowiadające godności urzędu oraz zakresowi ich obowiązku*, sędziowie RP, tylko na poziomie sądów rejonowych - będąc wynagradzaniymi ponad dwukrotnością tzw. średniej krajowej - mogą spać spokojnie. Spać i pracować bez ryzyka, że utracą pracę, że nie dostaną wynagrodzenia na czas. (Nie każdy ma takie gwarancje. Nie każdy.). Nie jest tak źle, gdy dodatkowo weźmie się pod uwagę Ich uprawnienia urlopowe. (Mało kto ma tak dużo urlopu.). Sędziowie mają, pracując i urlopując się, baczyć jednocześnie na respektowanie prawa stron (suwerena każdej władzy publicznej, w tym więc i sądów – art. 4 Konstytucji RP) do rozpoznania Ich spraw w rozsądnym terminie. A z tym, jest, statystycznie rzecz ujmując, krucho. (Ponoć jesteśmy na szarym końcu statystyk europejskich. Ponoć.). Godność urzędu jest pochodną godności i wrażliwości osób, które sprawują urząd z naszego nadania. Przy założeniu, że Iustitia zrzesza ok. 30% wszystkich sędziów, to fakt, iż nie należy do Niej około 70 % wszystkich sędziów, sam w sobie dowodzi, że Jej stanowisko, stanowisko Iustitii, nie może być uznawane za reprezentacyjne dla całego środowiska sędziowskiego. Przynajmniej w kwestii zamrożenia sędziowskiego wynagrodzenia. Chociaż ... ?

To, co dla Romana Ossowskiego jest marzeniem, wyartykułowanym w Jego wystąpieniu, dla mnie jest rzeczywistością. Otacza mnie, o czym jestem przekonany, na około 70 %, zasłużony należnym szacunkiem, godziwie opłacany stan sędziowski. Gdyby było inaczej, gdyby, to spraw takich jak przed Sądem Apelacyjnym (III AUa 381/12) i Sądem Najwyższym (III SPP 102/12): byłoby więcej. Nie przyjmuję do wiadomości, nie przyjmuję, aby o b e c n y stan sędziowski składał się z osób, które by miały być antytezą marzeń adw. Romana Ossowskiego. Marzymy o czymś, czego nie ma, a chcielibyśmy, aby zaistniało. Sędziowie są uczciwi, są mądrzy, są szlachetni i są zdolni do sprawiedliwego wyrokowania. Są solą Tej Ziemi. Więcej wiary. Kondycja stanu sędziowskiego jest dobra, a to, że wśród sędziów znajdują się ... leniuszki, mamy na to, my, tj. strony postępowania, bat skargi na przewlekłość. Nie jest źle. Nie jest.

Z niepojętych czeluści mego adwokackiego jestestwa bezwiednie ciśnie mi się, nie wiedząc czemu, właśnie w tym miejscu, teraz, pewne zdanie, którego autorstwo Jorge Luis Borges przypisuje biblijnemu Hiobowi: „*Choćbyś mnie zabił, w Ciebie wierzyć będę.*”

Czekam na ruch Iustitii. Od tego ruchu zależy czy będę mógł ? bezkarnie ? powtarzać słowa Prezesa Trybunału Konstytucyjnego RP, że Iustitia łamie Konstytucję. Łamie ?

Do wiadomości:, drogą elektroniczną:

1. Prezes Trybunału Konstytucyjnego RP: Andrzej Rzepliński, prasainfo@trybunal.gov.pl
2. Prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich: Maciej Strączyński, biuro@iustitia.pl
3. Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa: Antoni Górski, biuro@krs.gov.pl
4. Redaktor Naczelny Gazety Wyborczej: Adam Michnik, sekretariat.naczelnych@agora.pl

Wolczkowo, 3-18.2.2013 r.

Dariusz Jan Babski
adwokat